Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 27 LIPCA. № 60 ROK 1851.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
MIKOŁAJA I-go
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego
i t. d., i t. d., i t. d.
Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych postanowiła i stanowi:

Art. 1. Dobra Lelewo, z jednéj realności złożone, w Gubernji i Powiecie Płockim położone, odłączyć od tegoż powiatu i wcielić do powiatu Pułtuskiego tejże Gubernji.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissjom Rządowym, w czém do któréj należy, poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 27 kwietnia (9 maja) 1851 r.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek (podpis.) *Książe Warszawski.*
Dyrektor Główny Prezydujący w Kommisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Jenerał-Lejtnant (podpisano) *Wikiński.*
Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*

URZĄDZENIE ZAPROWADZAJĄCE W KRÓLESTWIE POLSKIÉM GILDYE KUPIECKIE.

(Dokończenie).

Art. 55. Patenta na kupiectwo gildyjne, bez względu na termin ich wydania, mają ważność tylko do każdego 20 grudnia (1 stycznia) następnego roku.

Art. 56. Po wydaniu patentów w terminie normalnym. Kassy Skarbowe układają listę imienną kupców gildyjnych i takową listę przesyłają najdaléj do końca miesiąca lutego, Rządom Gubernjalnym, i w Warszawie Magistratowi miasta Warszawy.

O udzielonych patentach, po upływie normalnego terminu, Kassy Skarbowe podają dodatkowe listy miesięczne Rządowi Gubernjalnemu i Magistratowi m. Warszawy, w pierwszych dniach piętnastu po upływie miesiąca.

Art. 57. Rządy Gubernjalne i Magistrat miasta Warszawy, w ciągu dni 30 od złożenia sobie list wspomnionych, formują ogólną listę kupców gildyjnych i nadsyłają takową w dwóch exemplarzach wydziałowi celnemu przy Kancellarji Namiestnika Królestwa, dla przesłania jednego z nich Ministrowi Finansów Cesarstwa a zachowania drugiego w aktach; po jednym zaś exemplarzu Kommissjom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Przychodów i Skarbu.

Podobnież postępować będą Rządy Gubernjalne i Magistrat m. Warszawy z dodatkowemi listami i miesięcznemi.

Kupców zaś, którzy patentów nie wykupili a tém samém handlu daléj prowadzić nie mogą, przez Gazetę Rządową i Dziennik Urzędowy Gubernjalny ogłoszą.

Art. 58. Otrzymujący patenta na kupiectwo gildyjne, tak krajowcy jako też kupcy zagraniczni, winni przedewszystkiém przedstawiać takowe Magistratom miast, w których zamieszkują.

Magistraty wciągają te patenta do osobnéj książki i poświadczają na tychże patentach, że były im okazywane.

Art. 59. Kupcy naczelnicy domów handlujących spółkowych, jakoteż wszyscy zagraniczni kupcy zamieszkali, przy okazywaniu uzyskanych patentów w właściwym Magistracie, winni złożyć jeszcze piśmienną deklaracją, że nikt oprócz nich, a jeżeli handel jest spółkowy, że nikt oprócz nich i oprócz objawionych a w patenta opatrzonych wspólników, których wymienić należy, w prowadzonym przez nich domu handlowym niema udziału takiego, któryby stosownie do artykułu 43 pociągał za sobą obowiązek wykupienia odzielnego patentu.

Art. 60. W przypadku zatracenia patentu w miastach, oprócz Warszawy, należy udać się do Magistratu po stosowne zaświadczenie, a z tém do właściwego Rządu Gubernialnego, w Warszawie zaś wprost do Magistratu, który upoważni Kassę Skarbową do wydania duplikatu patentu zatracającemu, za wniesieniem przez niego 1/4 części opłaty rocznéj za patent przypadającéj. Oprócz tego o zatraceniu tém winno nastąpić trzykrotne ogłoszenie w Gaz. Rząd. na koszt zatracającego.

Art. 61. Zwolnienie od opłaty za kupiectwo gildyjne w części lub w całości na rok jeden lub więcéj, może miéć miejsce za Najwyższą tylko decyzją na przedstawienie Namiestnika Królestwa.

ODDZIAŁ 2-gi.

O handlujących nie Gildyjnych.

Art. 62. Osoby do kupiectwa gildyjnego nie zapisane, mogą trudnić się, albo handlem żadnych zgoła patentów niewymagającym, albo handlem za konsensami z prawa stemplowego, lub innych urządzeń wynikającemi.

Rozdział I.

O handlu żadnych zgoła patentów i konsensów niewymagającym.

Art. 63. Żadnych zgoła patentów i konsensów nie wymaga:

1. Handel płodami surowemi ziemi, bydłem, końmi, artykułami żywności i wyrobkami wiejskiego przemysłu, tak hurtowy jako też cząstkowy na wsiach, bez otwierania jednak oddzielnych ku temu sklepów i innych zakładów kupieckich.

2. Handel temiż samemi artykułami, tudzież wszelkiego rodzaju wyrobami Rossyjskiego i Polskiego pochodzenia, w czasie targów i jarmarków w miastach i osadach targowych, gdy przedaż następuje nie w sklepie lub inym zakładzie kupieckim.

3. Wywóz tychże samych płodów i wyrobów za granicę, bez żadnego usprawiedliwienia się na Komorach Celnych przez kogo i gdzie płody i wyroby zostały przygotowane.

Uwaga. Tu należy rodzaj handlu znany w Cesarstwie pod nazwą »swobodnaja torgowlja.«

Rozdział II.

O handlu za konsensami z prawa stemplowego lub z innych urządzeń krajowych wynikającemi.

Art. 64. Handel w miastach lub po wsiach, do którego Ustawa o wyrobie i przedaży wódki, postanowienia Rady Administracyjnéj

Królestwa, o możności trudnienia się przez Żydów zarobkami propinacyjnemi, tudzież o przedaży mięsa po wsiach, konsensa właściwe przepisuje, nie może być inaczéj wykonywany, jak za opatrzeniem się w przepisane konsensa i pod warunkami w tychże Ustawach i postanowieniach zastrzeżonemi.

Uwaga. Tu należą zatrudnienia i czynności handlowe kupcom 3-éj Gildyi w Cesarstwie dozwolone.

Art. 65. Handlujący towarami zagranicznemi za konsensem, według prawa stemplowego wydanym i nie zapisany do kupiectwa gildyjnego, sam towarów zagranicznych ani zapisywać, ani na Komorze deklarować nie może, lecz obowiązany jest nabywać one od kupców gildyjnych.

Nabytego towaru od kupca gildyjnego nie może następnie odprzedawać innym handlującym do dalszego handlu, lecz czynności jego ograniczać się winny na przedaży tego towaru na bezpośrednie spotrzebowanie w swoim sklepie, bez rozwożenia go gdziekolwiek na przedaż.

Jeżeli towar zagraniczny nadejdzie do komory celnéj, dla kupca 1-éj albo 2-éj Gildyi, który już przestał być kupcem gildyjnym, wolno mu: albo odebrać towar ten za pośrednictwem innego kupca gildyjnego dla rozprzedaży przez siebie, jeżeli sam jest handlującym niegildyjnym, albo winien poruczyć przedaż onego kupcowi gildyjnemu pośredniczącemu, jeżeli sam zupełnie przestał być handlującym.

ODDZIAŁ 3-ci.

O kommisantach.

Art. 66. W każdym handlu lub sklepie, którym nie trudni się bezpośrednio sam właściciel albo osoba posiadająca z nim niepodzielny kapitał, winien się znajdować Kommissant.

Kommissantów także utrzymywać mogą kupcy 1 éj i 2-éj Gildyi, albo do prowadzenia całéj operacji handlowéj, albo do samego kupna kwitowego, albo do saméj przedaży kwitowéj towarów.

Art. 67. Kommissant, jeżeli nie jest kupcem Gildyjnym, winien się opatrzyć w patent coroczny i wnosić za niego opłatę do Skarbu po rs. 15 rocznie. Nie potrzebują wszelako opatrywać się w téż patenta czeladnicy handlowi, buchhalterowie i t. p. którzy nie prowadzą handlu w zastępstwie właściciéli, lecz tylko do pomocy w czynnościach handlowych przez nich są używani.

Art. 68. Kommissantem, nie rachując kupca gildyjnego, może zostać albo handlujący według Ustawy stemplowéj ukonsensowanéj, albo ukwalifikowany według postanowienia Namiestnika Królestwa z dnia 11 stycznia 1817 r. czeladnik handlowy.

Art. 69. Cudzoziemiec może być kommissantem wtenczas tylko, jeżeli jest zapisany do zagranicznych kupców zamieszkałych. Działanie zaś jego nie może przechodzić za obręb praw tymże zagranicznym kupcom naznaczonych.

Art. 70. Kommissantem kupca zagranicznego może być tylko kupiec Gildyjny.

Art. 71. Wydawanie patentów kommissantom następować będzie tą samą koleją i przez teże same Władze, jak i patentów kupieckich, bez wymagania atoli okazania jakiegokolwiek kapitału. Formę patentów dla kommissantów, Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu przepisze.

Art. 72. Listę imienną wydanych kommisantom patentów, podobnie jak ta o któréj mówi artykuł 56 i 57 ułożoną, Rządy Gubernialne i Magistrat miasta Warszawy, przesełać będą tylko saméj Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu.

ODDZIAŁ 4-ty.

O karaniu wykroczeń przeciwko niniejszemu Urządzeniu.

Rozdział I.

O karach.

Art. 73. Kto nie mając patentu kupca gildyjnego lub patentu Kommissanta, będzie prowadził handel, na prowadzenie którego według niniejszego urządzenia winien i może posiadać patent, ulegnie karze jaka w art. 870 Kodexu Kar jest naznaczoną, za trudnienie się handlem lub przemysłem bez konsensu, t. j. prócz obowiązku uzyskania patentu, karze pieniężnéj dwa razy wyższéj od opłaty patentowéj.

Art. 74. Za prowadzenie handlu 1-éj i 2-éj Gildyi właściwego, tudzież zatrudnienie się czynnościami Kommissanta przez takie osoby, które nie ulegną kwalifikacji do uzyskania odpowiednich patentów, winni ulegną karze pieniężnéj, wyrównywającéj podwójnéj opłacie patentowéj i zamknięciu handlu przez nich prowadzonego.

Art. 75. Kto będzie prowadził handel za patentem sfałszowanym, ten oprócz odpowiedzialności wskazanéj w art. 1202 Kodexu Kar, za podrobienie aktów i pism, ulegnie karze pieniężnéj wyrównywającéj podwójnéj opłacie za patent, jaki winien był posiadać i handel jego zamkniętym zostanie.

Art. 76. Jeżeli który z kupców gildyjnych lub Kommissantów po upływie czasu na który patent został wydany, będzie prowadził daléj handel, nie wziąwszy nowego patentu w terminie naznaczonym, ulegnie za spóźnienie karze pieniężnéj, równającéj się jednéj czwartéj części rocznéj opłaty patentowéj i obowiązkowi wykupienia patentu.

Gdyby ostrzeżony przez Władzę właściwą o obowiązku wykupienia patentu i złożenia kary pieniężnéj, wykonać tego zaniedbał w ciągu dni ośmiu od daty ostrzeżenia, handel jego zamknięty zostanie aż do wykupienia patentu i zaspokojenia kary za spóźnienie.

Jeżeli zaś mimo zamknięcia handlu, poważy się go prowadzić, będzie uważany jako prowadzący handel bez patentu.

Art. 77. Kto wykupiony patent użyczy innéj osobie w celu prowadzenia handlu, ten ulegnie karze pieniężnéj, podwójnéj opłacie patentowéj wyrównywającéj.

Takiejże karze ulegnie prowadzący handel za cudzym patentem, z obowiązkiem prócz tego wykupienia patentu na swoje imię, jeżeli do prowadzenia handlu ma kwalifikacją, a jeżeli téj kwalifikacji nie posiada, handel jego zamkniętym zostanie.

Art. 78. Kupiec 2éj Gildyi, który sprowadził na raz w jednym transporcie lądowym lub wodnym na Komorę Celną więcéj towarów nad 15,000 rs. wartości, ulegnie dopłacie różnicy między opłatą patentową pierwszéj i drugiéj Gildyi zachodzącéj, tytułem kary.

Jeżeliby zaś sprowadził w ciągu roku więcéj towarów nad wartość 90,000 rs. ulegnie karze pieniężnéj wyrównywającéj podwójnéj opłacie patentowéj na kupców 1 éj Gildyi nałożonéj.

Art. 79. Kupiec 1-éj i 2 éj Gildyi za podanie przeciwko artykułowi 8, deklaracji Komorze Celnéj na towary należące do kupców niegildyjnych, tudzież na towary należące do osób niehandlujących, ulegnie karze pieniężnéj wyrównywającéj jednoroczněj opłacie patentowéj którą uiszcza; lub jeżeli od téj opłaty czasowo jest uwolnionym, karze pieniężnéj wyrównywającéj podwójnéj opłacie patentowéj, jakaby od niego stosownie do Gildyi należéć mogła.

Art. 80. Kupcy prowadzący domy handlowe spółkowe, którzyby wbrew złożonéj deklaracji art. 59 wymaganéj, dopuścili do udziału czyli spółki w swoim handlu kogokolwiek mieszkającego w Cesarstwie lub w Królestwie, w patent, podług art. 43 nieopatrzonego, równie i osoba do takiego udziału czyli spółki dopuszczona, ulegną na pierwszy raz karze pieniężnéj, wyrównywającéj podwójnéj opłacie patentowéj od nich przynależnéj, na drugi raz i dalsze, karze równającéj się poczwórnéj opłacie patentowéj.

Art. 81. Handlujący, któryby przyjął za Kommissanta albo krajowca bez patentu, albo też cudzoziemca takiego, któryby patentu na kupca gildyjnego nie posiadał, ulegnie karze pieniężnéj: na pierwszy raz w ilości rs. 30; na drugi raz i dalszy w ilości rs. 60.

Tymże karom ulegną handlujący, trzymający Kommissantów pod innem nazwiskiem, jakoto pod nazwiskiem subjektów, buchalterów i t. d. dla uniknienia opłaty patentowéj.

Rozdział II.

Art. 82. Kary pieniężne w niniejszém urządzeniu oznaczone, wymierzane będą na rzecz Skarbu Królestwa, w drodze prostéj administracyjnéj.

Art. 83. Rządy Gubernjalne wymierzać będą kary w 1-éj Instancji po Guberniach, a w mieście Warszawie Magistrat.

Art. 84. Ukaranemu przez Rząd Gubernialny lub Magistrat m. Warszawy, służyć będzie prawo odwołania się drogą rekursu do Kom. Rząd. Przych. i Skarbu w terminie dni 30, rachując od daty doręczenia decyzji karzącéj, kiedy kara przenosi rs. 100, a jeżeli kara nie przenosi rs. 100, drogą łaski do Namiestnika Królewskiego, przez pośrednictwo Kom. Rząd. Przych. i Skarbu.

Art. 85. Od decyzji Kom. Rząd. Przych. i Skarbu w drodze rekursu wydanéj, służy odwołanie się do łaski Namiestnika Królestwa.

Art. 86. Celem wymierzenia kar na osoby wykraczające przeciwko niniejszemu urządzeniu na Komorach Celnych, też Komory wprost od siebie obowiązane są podawać szczegółowo wiadomości Rządowi Gubernialnemu téj Guberni, w któréj wykraczający zamieszkują, czy-to o sprowadzeniu przez kupca 2-éj Gildyi na Komorę w jednym transporcie więcéj towarów nad 15,000 rs. wartości, czy-to o sprowadzeniu przez takiego kupca w ciągu roku więcéj towarów nad 90,000 rs. wartości; czy też o podaniu przez kupca 1-éj lub 2-éj Gildyi deklaracji na towary należące do kupców niegildyjnych, lub też do innych osób, niemających prawa sprowadzania towarów zagranicznych, czy nareszcie o sprowadzeniu na Komorę z zagranicy towarów przez osoby patentu kupieckiego nieposiadające, gdyby ich ilość wzbudziła podejrzenie, że nie na własną potrzebę zostały sprowadzone.

Art. 87. Zachowują moc obowiązującą wszelkie przepisy o handlu i kupiectwie, tak objęte postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 11 stycznia 1817 r., jako-też zawarte w innych Postanowieniach, o ile przez niniejsze Urządzenie zmienione nie zostały.

UPRZĄTANIE NIECZYSTOŚCI z PARYŻA.

Rada municypalna Paryża, w grudniu r. z. zajęła się pytaniem bardzo ważném, po interesie własności dotykającém zdrowia publicznego, i można powiedzieć prawie na zaszczyt cywilizacji francuzkiéj; chcemy tu mówić o przedmiocie *składów nieczystości*, jedyném może pytaniu, które od trzech wieków stanęło bez postępu w praktyce budownictwa paryzkiego, a wszelako władze municypalne zwracają na nie płonną uwagę.

Eksploatacja publicznych składów nieczystości jest dla miasta gałęzią dochodów rocznych. Od pięćdziesięciu lat była ona przedmiotem wielu taks po sobie następujących, które wywoływały czynne współubieganie się z tego względu, że każdy bierze się za chleb tam gdzie go znajduje, i że niema nędzniejszego rzemiosła, nad to, które nie żywi człowieka.

Rzemiosło było tu bardzo zyskowne, i eksploatacja składów nieczystości od 1810 do 1830 r. była źródłem kilku wielkich majątków. Współcześni wspominają między innemi fortunę jednego przedsiębiercy, równie sławną w przepychu ogrodnictwa jak i jego przemysłu szczególnego. Prawdopodobieństwo tych majątków wyjaśnia się dostatecznie, zważając na cenę *dzierżawy*, która w r. 1806 była 64,000 franków rocznie, a od 75,000 fr. w 1813, 166,000 fr. w 1830, podniosła się w ostatnim czasie do 500,500 fr. rocznie. Dzierżawa ta, zostawiająca bezwątpienia jeszcze jakieś przewyżki korzystne trzymającym takową, skończyła się w dniu 1 stycznia 1851 r.

Eksploatacja składów nieczystości, pomimo tych rezultatów obfitych dla dzierżawców, pozostała daleko w tyle za wszystkiemi postępami wieku. Przed piętnastu laty, zarażała ona jeszcze, przez sąsiędztwo Montfaucon (miejsce składowe), cały cyrkuł wschodni stolicy; teraz ona zasmradza, uboży i wyludnia gminy przyległe lasowi Bondy. Żeby ułatwić zrozumienie tego czytelnikowi, zmuszeni jesteśmy wejść tu w niektóre szczegóły nieprzyjemnego opisu.

Odchody wybierane z kloak, są teraz co noc przewożone do składu w La Villete. Ztamtąd machina parowa pędzi materje płynne aż do Bondy, rurą umieszczoną pod brzegiem kanału Ourcq; dostają się one w Bondy do kilku kotlin, gdzie są również wrzucane materje stałe, zbierane w składzie La Villete, i sprowadzane statkiem na kanale, w beczkach hermetycznie zamkniętych. Eksploatacja w Bondy zabiera to wszystko; ona przerabia materje stałe na pudret, zcedza materje płynne, i gdy te oddzielone są od uryniatu, to jest soli utworzonéj z połączenia kwasu urynowego z zasadami, którą w sobie zawierają, odprowadza potém innym kanałem do Sekwany, na wysokości Briche.

Niemamy potrzeby nastawać na nieznośne następstwa téj eksploatacji, jakikolwiek byłby punkt, gdzie możnaby ją wyprowadzać.

Pierwsze próby umiejętności, odnoszące się do odkrycia sposobów skutecznych oczyszczania wyziewów, datują się od piętnastu lat. Były one najprzód powolne i trudne. W tych ostatnich czasach tylko zbliżyły się do udania. Wtenczas różni przemysłowcy zażądali od administracji wypuszczenia sobie w całości lub części wyprzątania kloak miasta, podejmując się oczyszczać je z wyziewów przed wybraniem, i oddawać je zaraz rolnictwu. Był to, mówiono, dla władzy zarządzającéj sposób pozbycia się bezpośrednio okropnych niedogodności, wynikających dla Paryża i jego okolicy, z wyprzątania kloak i eksploatacji składów nieczystości.

Lecz sposoby oczyszczania nie miały jeszcze powagi doświadczenia, i władza municypalna w swoich stałych usiłowaniach ulepszeń, nie mogła nic dawać na los. Była ona nadto nieprzeparcie związaną przysądzeniem, którego termin był tak blizkim. Jednakże zwróciła ona najściślejszą uwagę na próby robione przez naukę chemiczną, nieprzestawała badać ulepszeń, jakie od tego momentu mogła wprowadzić do służby czyszczenia kloak, i podała je radzie municypalnéj, przed upływem trwającego kontraktu dzierżawy.

Projekta prefekta policji, szczególniéj obowiązanego rozbierać to pytanie, dążyły do zupełnego zmienienia dotychczasowéj służby; były one téj treści:

1. Zrzec się wszelkiego rodzaju wydzierżawiania materji zawartych w dołach kloakowych miasta Paryża;

2. Zostawić te materje do wolnego rozrządzenia właścicieli domów, zkąd one są wydobywane, pod obowiązkiem stosowania się do urządzeń w tym względzie postanowionych.

3. Pozwolić odprowadzania wozami i kanałami materji płynnych oczyszczonych, pod obowiązkiem płacenia miastu pewnéj należytości;

4. Dozwolić przewozu do miejsc wyznaczonych za Paryżem, materji stałych, które tam będą ostatecznie oczyszczane, w miarę ich przybywania;

5. Co zaś do materji nie zużytkowanych, bądź przez właścicieli, bądź przez przedsiębiorców, te byłyby odprowadzane sposobami zwyczajnemi do miejsca składowego nieczystości w Bondy, gdzie zostałyby własnością miasta.

Zamiast 500,000 fr. które miasto pobiera teraz z eksploatacji składów nieczystości, taksa należytości projektowana przez prefekta policji, nieprzyniosłaby więcéj jak 292,000 fr. rocznie. Z drugiéj strony, nowy sposób wymagałby nadzoru czynniejszego i nieustannego jak tego nigdy nie było, a następnie nieodzownego powiększenia liczby inspektorów i ajentów służby zdrowia.

Rada municypalna uznała najprzód, że sposób dotychczasowego uprzątania kloak, ma tę niedogodność iż naraża zdrowość, godzi na własność ruchomą i nieruchomą, przez wywiązywanie się gazu jadowitego, miesza spokojność mieszkańców przez hałas i liczbę wozów, oraz psuje drogę ciężarem ładunku. Rada więc osądziła że nie należy jéj ociągać się dłużéj, przed doświadczeniem tak nakazująco wymaganem przez interes ogólny, któremu postęp umiejętności obiecuje może powodzenie zupełne i stanowcze. Nadto, zapewniła się ona, że ta próba w danym czasie może ulżyć własności gruntowéj w części kosztów wyprzątania, jakie dziś ponosi. Niepewność rzeczywistéj wartości materji dobywanych z dołów a zamienionych na gnój, niepozwalała jéj odtąd zgodzić się na opuszczenie projektowane przez prefekta policji. Upoważniła ona przynajmniéj do oddania w zarząd tymczasowy eksploatacji składów nieczystości od 1 stycznia r. b., zachowując tym sposobem roztropnie pytanie przyszłości co do dochodów miasta, zalecając oraz władzy zarządzającéj wspierać współubieganie się w nauce sposobów oczyszczania i eksploatacji odchodów, dla zapobieżenia monopolowi niektórych chciwych przemysłowców.

Na propozycję p. Gallis sprawozdawcy, Rada municypalna naradzie odbytéj jednomyślnością głosów, powzięła postanowienie następujące:

»Pan prefekt depart. Sekwany, upoważniony jest zaopatrzyć wedle przepisów służbę składów nieczystości w Bondy, począwszy od 1 stycznia r. b., i z objęciem w posiadanie miejsc, stosując się do warunków kontraktu upływającego w dniu 31 grudnia.

»Sprowadzanie drogą i kanałami materji płynnych, zupełnie oczyszczonych, dozwala się tymczasowo sposobem próby właścicielom i uprzątaczom, którzy je zabierać będą, za opłatą kassie miejskiéj, od każdego wyprzątnienia, summy równéj tyle razy 1 fr. 25 c. (zł. 2); ile będzie metrów sześciennych wszelkiego rodzaju materji wydobytych z dołu.

»Rada wzywa pp. prefektów dep. Sekwany i policji, o porozumienie się względem środków, jakie przedsiewziąć potrzeba dla sprawdzania objętości, służyć mających za podstawę do poboru opłat i do ich ściągania.

»Prosi p. prefekta policji o dalsze badanie ulepszeń potrzebnych do wprowadzenia, bądź w postępowaniu oczyszczania, bądź w budowie i użyciu recipiensów (fioli do robót chemicznych), o wspieranie współubiegania się w wykonywaniu eksploatacji przemysłu uprzątania odchodów, ażeby wzbudzić postęp w tych sposobach oczyszczania, i przyjść do zmniejszenia kosztów wyprzątania.

»Wzywa także o staranie się nowego uporządkowania składów materji ostatecznie oczyszczonych, w ten sposób, ażeby uprościć formalności dopełniać się winne, dla otrzymania upoważnień potrzebnych do tworzenia tych zakładów, teraz pomieszczonych w pierwszéj klassie zakładów niezdrowych.

»I nakoniec, do przedsiewzięcia wszelkich środków celem zapobieżenia monopolowi na korzyść kilku przedsiebierców.«

Nie możemy jak tylko winszować Radzie municypalnéj myśli prawdziwie filantropijnéj i światłéj, która natchnęła tę radę. Władza administracyjna niezadługo będzie w stanie wymierzyć sprawiedliwość, przynajmniéj w części, na skargi tak żywe i tak prawne gminy Bondy oraz gmin jéj przyległych; usunie także stopniowo przyczyny wyziewów smrodliwych, codziennie dokuczających ludności Paryża, i nabędzie łącznie z Radą municypalną nowych praw do dobréj popularności, polegającéj na wdzięczności wszystkich.

(Journal des Débats) Armand Bertin.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Siewernaja Pczeła podaje na dowód czynności na jarmarkach rossyjskich, przywozy i sprzedaż towarów. Bierze rok 1849, w którym licząc okrągłemi cyframi, przywieziono i sprzedano towarów, na jarmarku:

	PRZYWIEZIONO. za rub. sr.	PRZEDANO. za rub. sr.
1. Niżogrodzkim	55,500,000	45,500,000
2. Irbitckim	32,500,000	25,700,000
3. Charkow. Kreszczeńskim	12,000,000	6,800,000
4. Romensko Ilińskim	10,700,000	6,400,000
5. Korennoi	6,700,000	2,800,000
6. Uriupunskim	5,400,000	3,300,600
7. Charkowsko Uspenskim	5,300,000	1,200,000
8. Krolewieckim	4,400,000	2,100,000
9. Romensk. Maslinskim	4,000,000	1,000,000
10. Charkow. Pokrowskim	3,700,000	1,400,000
11. Rostowskim (w guberni Jarosławskiéj,	3,600,000	2,900,000
12. Romensk. Woznesenskim . . .	3,100,000	1,100,000
13. Sumskim	2,600,000	1,000,000
14. Symbirskim	2,200,000	500,000
15. Wesiegońskim	1,500,000	1,000,000
16. Menzelińskim	1,300,000	900,000
17. Zelwińskim	1,400,000	1,000,000
18. Bugulmińskim	1,300,000	1,000,000
19. Tiumeńskim	1,100,000	600,000
20. Lebediańsko Pokrowskim . . .	1,100,000	600,000
21. Kijowskim	1,000,000	500,000

Na wszystkich innych jarmarkach summa przywozu nie dochodziła miliona.

ZBOŻE.

Gdańsk 20 lipca. Na dzisiejszym targu znów było cicho, gdyż sprzedano tylko duże partje pszenicy, 30 łasz. dobréj Polskiéj 131 funt. po 416 guld. i 5 łasztów bużnéj ze szpichlerza 128 funtowéj po 375 guld. Wszelkie inne zboże na sprzedaż wystawione, pozostało, gdyż nie chciano się zgodzić na ceny zanadto obniżone. Wczoraj i onegdaj deszcz lał ogromny.

Londyn 18 lipca. Dowozy angielskiéj pszenicy w tym tygodniu były małe, a zagranicznéj bardzo umiarkowane; kupców więcéj pojawiło się na targu i zagraniczna pszenica dość była pokupna, jednakże do znacznych obrotów nie przyszło. W cenach nie zaszła żadna zmiana. Owies podrożał cokolwiek. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 45 sz. kwarter (zł. 37 gr. 15 korzec); Jęczmień 25 sz. (zł. 20 gr. 25 kor.), owies 21 sz. (zł. 17 gr. 15 kor.); żyto 28 sz. (zł. 23 gr. 10 kor.), groch 30 sz. 7 pens. (zł. 25 gr. 16 kor.). Dowieziono z zagranicy w tym tygodniu: Pszenicy, ze stałego lądu 8660 kw., jęczmienia 5,550, owsa 17,140 kw., mąki 2,290 worów, 5,320 fas.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 24 lipca 1851 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5% . . .	111¾	111¼
Polskie Obligacje Skarbu 4% . . .	83¼	83
„ Listy Zastawne	95½	94¾
„ Listy Zastawne nowe.	95½	95
„ Obligacje Udziałowe . . .	143½	—
„ Obligacje 500 złotowe.	84¾	84½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	97	96½
lit. B. 200 „	19¾	19½

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 25 lipca 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M.	94	80	94	50
Gdańsk 100 talarów . .	2 M.	94	50	—	
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M.	142	50	142	20
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M.	6	33½	6	32
Lipsk 100 talarów . .	2 M.	—	—		—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M.	—	—	99	—
Petersburg ditto. . .	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M.	76	50	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M.	83	70	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5	16½
Holender. dukaty nowe . .		—	—	3	—
ditto stare ważne .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty .		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs. .		—	—	85	23
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100 .		15	15	15	10
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	80	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	18	60
Serje wylosow. lit. na — złp. .		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100 .		3	75	3	45

Wartość kuponu kop. 5½

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 14 (26) lipca 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.